

Postacie historyczne związane z Rytwianami i okolicami.

Postacie historyczne związane z Rytwianami i okolicami.

Piotr Bogoria - pierwszy zapisany właściciel Rytwian (XIII wiek), który pochodził ze znanego w Sandomierskiem rodu Bogoriów.

Wojciech Jastrzębiec (1362 - 1436) - herbu Jastrzębiec, biskup poznański od 1396 r., biskup krakowski od 1412 r., a od 1423 roku arcybiskup gnieźnieński. Właściciel Łubnic, Rytwian i Staszowa. Autor gramatyki łacińskiej, właściciel wielkiej fortuny. W miejscowości Beszowa osadził zakon Paulinów, a w Rytwianach przed 1436 rokiem pobudował bądź rozbudował już wcześniej istniejący zamek. Miejsce, w którym zamek został postawiony, miało walory obronne, ponieważ znajdowało się w rozlewiskach rzeki Czarnej. Przy nim powstał drewniany kościółek św. Wojciecha. W 1421 roku Jastrzębiec obsadził zakon paulinów w Klasztorze w Łubnicach. Wojciech Jastrzębiec miał dwóch braci, jeden z nich posiadał dwóch synów: Deresława i Jana. Zarząd Rytwian powierzył Wojciech Jastrzębiec Deresławowi, kiedy jednak ten sprzeniewierzył się mu, ograbiając stryja, został przez niego wydziedziczony, a majątek związany z miejscowością Rytwiany przepisał Jastrzębiec bratu Deresława, Janowi. Odtąd nazywa się go Janem z Rytwian albo Rytwiańskim. Arcybiskup zmarł w 1436 roku w Mnichowicach i zgodnie ze swoją ostatnią wolą został pochowany w Beszowej.

Deresław z Rytwian (1409 - 1477) - bratanek arcybiskupa Wojciecha Jastrzębca. Z polecenia stryja sprawował zarząd nad włościami w Rytwianach. Studiował na Uniwersytecie Krakowskim (w 1428 r. figurował w spisie studentów), jednym z jego towarzyszy był późniejszy wielki historyk i kronikarz Jan Długosz. Po studiach ważne w jego życiu stało się uczucie do Eufemii, córki księcia Bolesława Mazowieckiego. Chcąc zaimponować wybrance i przyszłemu teściowi, musiał mieć dużo pieniędzy, bowiem gdy wybierał się z wizytą na dwór książęcy, czynił to zawsze w paradnym orszaku. Stało się tak, że nie mogąc ich zdobyć z innego źródła, obrabował kościół w Beszowej, gdzie przechowywano kosztowności i srebro należące do arcybiskupa Jastrzębca, stryja Deresława. Arcybiskup wystąpił przeciwko bratankowi i zbrojnie wybrał się pod zamek w Rytwianach. Ostatecznie musiał się stamtąd wycofać, jednak ukarał bratanka wydziedziczając go. Deresław był wciąż za biedny dla Eufemii, więc wybrał się na wyprawę, która by mu przyniosła duży dochód. Udał się wraz z drużyną na południe kraju i zdobył zamek zatorski oraz Księstwo Oświęcimskie. Został jednak zmuszony do oddania tego terytorium królowi Władysławowi Jagiellończykowi, który jednak obdarzył go starostwem chmielnickim, a w 1442 roku zastawił mu starostwo sandomierskie z miastem Sandomierzem. Następny władca polski Kazimierz Jagiellończyk potwierdził w 1471 r. bratu Deresława Janowi Rytwiańskiemu dzierżawę dóbr sandomierskich. Deresław za wierną służbę został obdarzony przez Kazimierza Jagiellończyka tytułami kasztelana rozperskiego, wojewody sieradzkiego, sandomierskiego, krakowskiego oraz kasztelana krakowskiego. Niepowodzenia militarne: klęska pod

Chojnicami w walce z Czechami w 1468 r. i nieudana wyprawa węgierska w 1471 r. spowodowały wycofanie się Deresława z życia politycznego, który osiadł w Rytwianach. Zmarł około 1477 r. Spadkobiercą dóbr rytwiańskich został jego syn również noszący imię Deresław.

Jan Rytwiański - brat Deresława, kasztelan sandomierski; właściciel wsi: Beszowa, Stara Wieś, Orzelec Mały, Orzelec Wielki, Łubnice, Wojcza, Biechów, Wola Biechowska, Wiśniowa, Skala Większa, Skala Mniejsza, Grzymała, Sieczków, Nasławice, Wirzbica, Chrzczonowice, Wocice, Gawłuszowice, Górki, Żuków, Kwasów, Biedrzychowice, Prusy, Skrobaczów, Ostrów, Zawada, Okrągła, Brzozowa, Zdzieci, Zrębin, Ruda, Rudniki, Kłoda, Szczeka.

Mikołaj z Kurozwęk - herbu Poraj. Poprzez małżeństwo z Ewą Rytwiańską, córką Jana z Rytwian, stał się dziedzicem Rytwian, Łubnic oraz części Grzybowa, Koniemłot, Barda, Czajkowa, Bukowej. Adam z Kurozwęk - syn Mikołaja z Kurozwęk. Mąż Jadwigi Tęczyńskiej, która po jego śmierci wyszła za Piotra z Bnina Opalińskiego, ojca Krzysztofa oraz Łukasza. Miał córkę Annę, która była dziedziczką Rytwian, Łubnic, Staszowa, Kotuszowa.

Hieronim Łaski - szczyił się herbem Korab. Mąż Anny Kurozwęckiej, wojewoda sieradzki, 8 dziedzic Staszowa i Rytwian, który u króla Zygmunta I wyjednał przywilej na jarmarki w Staszowie. Łaski początkowo mieszkał na zamku w Rytwianach, miał jednak duże aspiracje i chciał odgrywać większą rolę w życiu politycznym. Jednym z jego zamierzeń było przywrócenie na tron byłego króla węgierskiego Jana Zapoly. W tej sprawie jeździł do Konstantynopola, by uzyskać dla niego przychylność Turków. Łaski użyczył także mu gościny i zorganizował w zamku rytwiańskim rycerski zaciąg, by Zapolya mógł wrócić do swego kraju. Te działania oraz walki z przeciwnikami Zapoly obróciły się przeciwko Łaskiemu, ponieważ władca węgierski okazał się niewdzięcznikiem i uwięził go. Łaski odzyskał wolność dopiero dzięki staraniom polskiego króla. Zmarł w Krakowie w 1542 roku.

Albrecht (albo Wojciech) Łaski (ur. w1539 r. w Kiezmarku) - syn Hieronima, który po ojcu odziedziczył duży majątek. Popadł jednak w długi i sprzedał Szczekę. Po nim dobra rytwiańskie przejął Marcin Zborowski, kasztelan szydłowski, stopnicki, krakowski, wojewoda poznański, który pragnął odzyskać dobra jako ojcowiznę po przodkach. Gdy przyszło do zapłaty, Zborowskiemu zabrakło pieniędzy i dlatego następnymi właścicielami Rytwian zostali Tęczyńscy, którzy dopożyczyli brakującą sumę, lecz wzięli majątek w użytkowanie. Andrzej Tęczyński kupił dobra dla synów: Gabriela, Andrzeja, Jana.

Jan Tęczyński - syn Andrzeja. Miał trzech synów z Dorotą Mińską, opiekował się córką brata Gabriela, Zofią, i jej dobrami. Chcąc połączyć majątki, starał się o dyspensy, czyli specjalne pozwolenia na ślub między krewnymi. Myślał bowiem o tym, aby któryś z jego synów ożenił się z Zofią, lecz za każdym razem, gdy wyrobił dyspensę, kolejny syn umierał. Zadośćuczynieniem za grzech chciwości miało stać się wybudowanie kościoła i klasztoru w Rytwianach. Jednak tablica, która wisi w zakrystii kościoła klasztornego, zawiera inną informację, mówiącą kościół tym, że kościół został pobudowany za ich życia. Za czasów Jana Tęczyńskiego Rytwiany przechodziły okres świetności, dwór jego stał się ośrodkiem dworskiej kultury, który liczył się w skali europejskiej. Zanim Jan osiadł w Rytwianach, podróżował po Europie, pobierał nauki za granicami kraju. Uzyskane wykształcenie i doświadczenia wyniesione z podróży pozwoliły Tęczyńskiemu zostać mecenasem sztuki, szczerze wspierającym artystów i uczonych. Zamek w Rytwianach był otwarty dla ludzi sztuki i nauki. Piotr Kochanowski, który być może był gościem Jana Tęczyńskiego,

dedykował mu przekład utworu pt. Jerozolima wyzwolona. Być może na dworze Tęczyńskiego bywali także Jan Andrzej Morsztyn, polityk i czołowy poeta epoki baroku, oraz Walerian Otwinowski, podczasy sandomierski, poeta i tłumacz. W 1633 r. Jan Tęczyński poprowadził liczny oddział wojska przeciw Moskwie pod Smoleńsk. Zmarł w 1637 roku.

Łukasz Opaliński (1612 - 1662) - herbu Łodzia. Stał się posiadaczem dóbr rytwiańskich przez ożenek z Izabelą Tęczyńską. Marszałek wielki koronny, starosta hrubieszowski. Znał języki: łaciński, grecki, hebrajski, zdobył staranne wykształcenie na zachodnich uczelniach. Jego namiętnością były książki. Gdy osiadł w Rytwianach, sprawił, że jego biblioteka stała się jedną z największych prywatnych kolekcji w Polsce. Książki zdobywał poprzez zakupy, wymianę, otrzymywał je także w drodze darowizn i prezentów. Podobno utrzymywał kontakty z bibliofilami w całej Europie. Łukasz Opaliński nie tylko sam czytał, ale i tworzył, jednak z tego względu, że utwory swoje wydawał anonimowo lub bibliofilskich małych bibliofilskich nakładach, trudno ująć jego spuściznę literacką. Był autorem wszechstronnym, pisał i traktaty filozoficzne, bibliofilskich teksty satyryczne. Wielki patriota, w 1651 roku pod Zbaraż przeciwko Chmielnickiemu posłał 120 pieszych i 60 konnych. Kiedy w 1653 roku jeden z oddziałów wojsk Jerzego Rakoczego oblegał zamek rytwiański, załoga zamku (około 1200 osób) dzielnie odparła atak. Łukasz Opaliński był podobno człowiekiem nie tylko mądrym, walecznym, ale także i pobożnym. Zmarł w 1622 r., pochowano go w Rytwianach. Pozostawił troje dzieci: Jana, Stanisława Łukasza oraz córkę Zofię Annę Elżbietę.

Stanisław Łukasz Opaliński - syn Łukasza Opalińskiego. Brał udział w wyprawie wiedeńskiej, wziął na ten cel z klasztoru 63 grzywny i 8 łutów srebra, podobno też kazał wtedy pozdzierać wykonane ze szlachetnego kruszcu ozdoby z trumien przodków. Starosta nowomiejski, gruzowski i nowokorczyński. Miał dwie lub trzy żony, jedna z nich ponoć była kobietą pochodzącą z niższej klasy. Jedne opowieści mówią o Marii Działonce, inne o Annie bądź Mariannie Dziulance, jeszcze inne z kolei o niejkiej Fortuniance. Ze związku z nią miał Opaliński dzieci, jednak nie mogły one dziedziczyć majątku. Wielka miłość, która pokonała uprzedzenia klasowe i majątkowe, zakończyła się po pięciu latach małżeństwa, bowiem kobieta zmarła. Zrozpaczony mąż kazał zdjąć pośmiertną maskę z twarzy ukochanej lub wyrzeźbić w wosku jej wizerunek. Portret kobiety do dziś można oglądać w zakrystii kościoła klasztornego. Po śmierci żony Łukasz Opaliński szukał zapomnienia w książkach, podobno zdziwaczał. Kolejna żona Stanisława Łukasza została mu wyswatana przez rodzinę, była to dalsza krewna, stryjeczna siostra Zofia, córka Krzysztofa Opalińskiego. Ona także wcześniej zmarła. W 1699 roku

St. Łukasz Opaliński cały majątek przekazał stryjecznemu bratu Janowi Opalińskiemu, teściowi króla Stanisława Leszczyńskiego. W testamencie wykluczył swoją rodzoną siostrę, Zofię (żonę Stanisława Heraklita Lubomirskiego), a także jej córkę, Elżbietę. Obydwu kobietom udało się jednak obalić testament i rozpoczęły z rodziną walkę o majątek. Stanisław Łukasz Opaliński zmarł w 1704 r.

Jan Opaliński - syn Łukasza Opalińskiego, cześnik koronny, właściciel Staszowa, Kłody, Rudy, Tukłeczy, Oględowa, Koniemłotów, Łubnic. Gdy Jan zmarł bezpotomnie, brat Stanisław Łukasz otrzymał część majątku należącą do niego.

Zofia Anna Elżbieta Opalińska - córka Łukasza Opalińskiego, żona Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, herbu Szreniawa. Gdy udało się jej obalić testament pozostawiony przez Stanisława Łukasza, stała się dziedziczką wszystkich posiadłości ojca.

Elżbieta Sieniawska - córka Zofii Anny Elżbiety Opalińskiej, małżonka Adama Mikołaja

Sieniawskiego. O dobra rytwiańskie i lubnickie procesowała się prawie przez pół wieku. Gdy w końcu udało się jej zdobyć spadek, okazało się, że nie zamierza mieszkać ani w Rytwianach, ani w Łubnicach. W Klasztorze w Rytwianach pojawiła się w 1712 r., kiedy to po ośmiu latach po śmierci wyprawiła wujowi uroczysty pogrzeb, ufundowała mu wtedy piękne, zbudowane w stylu barokowym, czarne marmurowe epitafium oraz okazały sarkofag, który znajduje się w krypcie pod kaplicą św. Romualda. Elżbieta przeobraziła skromną siedzibę w Łubnicach w okazały majątek.

Maria Zofia Sieniawska - córka Elżbiety i Adama Mikołaja Sieniawskiego, małżonka Stanisława Denhoffa, a po jego śmierci żona Augusta Aleksandra Czartoryskiego.

August Aleksander Czartoryski - herbu Pogoń, książę na Klewaniu i Żukowie, generał wojsk koronnych, wojewoda ruski, generał ziem Podolskich. W 1733 r. rozpoczął wywożenie pozostałości wyposażenia pałacu w Rytwianach. W Korcu i w Staszowie założył fabrykę sukna. Zmarł w Warszawie w 1782 r.

Izabela Czartoryska - córka Augusta Aleksandra Czartoryskiego, małżonka Stanisława Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronnego, dziedzica Łańcuta i Krzeszowic, posła na sejmy.

Julia księżna Lubomirska - córka Izabeli Czartoryskiej i Stanisława Lubomirskiego, stała się dziedziczką tzw. klucza Rytwiańskiego, w którego skład wchodziły: Rytwiany, Tuklęcz, Kłoda, Ruda, Sichów Wielki, Sichów Mały, Sydzyna, Szczeka, Niedziałki, Koniemłoty, Święcica, Oględów. Małżonka Jana hrabiego Potockiego.

Jan hrabia Potocki - krajczy koronny, herbu Pilawa. Za jego czasów w 1815 r. założono szkoły początkowe w Rytwianach, Sichowie, Oględowie, Koniemłotach i Łubnicach. Utrzymywane one były przez dziedzica, przeznaczone były dla poddanych. Tego samego roku w każdej gminie został założony bank zbożowy na Kotuszów, Oględów, Rytwiany i Łubnice. Miał dwóch synów: Artura Stanisława i Alfreda.

Adam hrabia Potocki - syn Jana. Po objęciu majątku zniósł pańszczyznę, w 1848 r. wprowadził czynsz dla swoich włościan, prowadził dalej bank zbożowy, a w roku 1857 założył kasy gminne w Rytwianach, Oględowie, Kotuszowie, Sichowie i Łubnicach. Zmarł 15 kwietnia 1872 r. Pozostawił siedmioro dzieci.

Artur hrabia Potocki - syn Adama Potockiego, ożenił się z Różą, księżną Lubomirską. Wszystkie swoje dobra pod nazwą Staszowskich oddał swym córkom: Róży i Zofii. Zmarł 6 marca 1890 r.

Róża hr. Potocka - córka Artura Potockiego, poślubiła w Krakowie księcia Macieja Radziwiłła, herbu Trąby. Małżeństwo to uważane było za mezalians, ponieważ fortuna Radziwiłłów ustępowała majątności Potockich. Wkrótce po ślubie Róża zachorowała, jej uroda została oszpecona, stała się przez to zamknięta w sobie, izolowała się od otoczenia.

Mikołaj Maciej Radziwiłł (1873 -1920) - ród Radziwiłłów początek swój wywodził od Władysława Jagiełły. Po objęciu dóbr staszowskich w 1898 roku powiększył je dokupieniem w 1899 r. Ujazdu Kiełczyńskiego, Polesia Chojeckiego, Gajsców, osady w Gryzikamieniu, Kwasowa, dóbr Zatory. Radziwiłłowie zamieszkali w Sichowie, ponieważ rezydencja w Łubnicach była spalona i zniszczona. Książę poświęcał się pracy lub polował, małżonka jego zaś przebywała nieustannie w szpitalach lub kurortach. Mikołaj Maciej Radziwiłł był członkiem wielu przedsiębiorstw i organizacji. Prezesował Warszawskiemu Towarzystwu Rolniczemu, należał też do akcjonariuszy spółki, która finansowała

Biuro Informacyjno - Korespondencyjne dla Przemysłowo - Handlowych i Społecznych Interesów. Był także członkiem Towarzystwa Akcyjnego Tramwajów Miejskich w Warszawie oraz działał w Towarzystwie Akcyjnym Budowy i Eksploatacji Teatrów. Należał też do Wszechrosyjskiego Towarzystwa Fabrykantów Cukru Oddział Warszawski oraz był członkiem rady zarządzającej Spółki Akcyjnej Siła i światło, które było największym zgrupowaniem elektryfikacyjnym w Polsce. Działał także w konsorcjum założycieli kolei Warszawa - Młociny - Łomianki i spółki akcyjnej Elektrownia Okręgowa w Pruszkowie. Działał też w Towarzystwie Akcyjnym Polskich Zakładów Elektrotechnicznych Siemens i w Banku Zachodnim. Był też jednym z założycieli Spółki Akcyjnej Pocisk, która zajmowała się produkcją amunicji. Działał w Towarzystwie Opieki nad Nieuleczalnie Chorymi w Warszawie, należał do założycieli i udziałowców spółki wydawniczej dziennika Echo Polskie, piastował też stanowisko pierwszego prezesa Towarzystwa Ubezpieczeń Patria. Radziwiłowie założyli kasę przeczności i pomocy dla oficjalistów oraz kasę oszczędnościową dla służby, która działała w ten sposób, że do czyjegoś wkładu księstwo dokładali jeszcze raz tyle, to miało procentować. Dla dzieci pracowników wydawane były zapomogi roczne, a służbie i oficjalistom wypłacane były dożywotnie zapomogi. W tym czasie zostały też założone ochronki w Sichowie, Rytwianach i Słupcu, zaś w Staszowie dany był na ten cel lokal. Utrzymywany był też lekarz, dwóch felczerów, dwie akuszerki, opłacano szpital za chorych. Książę Mikołaj Maciej Radziwił zmarł w Sichowie dnia 5 listopada 1920 r. Pochowano go w Klasztorze Kamedułów w Rytwianach.

Krzysztof Radziwił (1898 - 1986) - najstarszy syn Mikołaja Macieja. Skończył studia na polonistyce i historii sztuki. W 1918 r. wstąpił do ochotniczego batalionu akademickiego w Krakowie. Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości skończył podchorążówkę i już jako oficer uczestniczył w misji wojskowej do gen. Kołczaka. Podróżował przez Paryż, Cejlon, Daleki Wschód, Syberię, Japonię. W 1923 r. zawarł związek małżeński z Zofią Popiel z Kurozwęk. Podobnie jak jego ojciec był bardzo aktywny społecznie, działał w organizacjach rolniczych, samorządowych, oświatowych. Po śmierci matki otrzymał w wyniku podziału dobra, które można określić mianem Sichów - Szwagrów. Dożył sędziwego wieku, zmarł 24 marca 1986 r. w Warszawie. Był odznaczony za życia wieloma orderami, między innymi w 1929 r. Orderem Polonia Restituta.

Artur Mikołaj Radziwił (1901 - 1939) - w okresie I wojny światowej wstąpił do wojska, po wojnie polsko - sowieckiej wrócił owiany sławą bohatera. Został trzykrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Problemy z prowadzeniem gospodarstwa doprowadziły go do bankructwa, zrzekł się więc udziału w majątku na rzecz braci. W 1924 r. wyjechał do Indochin, administrował tam przez dwa lata plantacją kauczuku, po powrocie do kraju otrzymał: folwark Rytwiany, „przemysł rytwiański” oraz dwa młyny w Staszowie. Po wybuchu II wojny światowej wraz z 2 Pułkiem Piechoty stacjonującym w Staszowie wyruszył w sierpniu 1939 r. przeciwko Niemcom. Zginął 9 września 1939 r. w bitwie pod Ołtarzewem, został odznaczony pośmiertnie orderem Virtuti Militari.

Konstanty Radziwił (1902 - 1944) - po zdobyciu gruntownego wykształcenia, a ukończył Akademię Handlową w Antwerpii i Szkołę Podchorążych Rezerwy w Grudziądzu, ożenił się. Po podziale majątku zarządzał dobrami podwarszawskimi oraz lasami golejowskimi, gospodarowanie nie szło mu jednak najlepiej. W czasie wojny pełnił funkcję obserwatora lotniczego w Samodzielnej Grupie Operacyjnej Polesie gen. F. Kleeberga. Działał w konspiracji pod pseudonimem Korab. Dnia 19 lipca 1944 r. został złapany przez Niemców, po torturach został zamordowany w forcie zegrzyńskim. Pośmiertnie odznaczono go Krzyżem Walecznych, Medalem Wojska Polskiego i Krzyżem AK.

Maciej Radziwił (1905 - 1994) - z powodu wczesnej śmierci ojca i choroby matki wychował się pod wpływem brata Krzysztofa. W wyniku podziału majątku otrzymał ziemie dóbr staszowskich w okolicy

Słupii i Pacanowa. W kampanii wrześniowej w 1938 r. wziął udział w 5 Pułku Strzelców Konnych. Gdy wrócił do domu, Niemcy proponowali mu współpracę, kiedy odmówił, został wywieziony do oflagu w Murnau, przebywał tam aż do wyzwolenia przez Amerykanów, następnie wyjechał do USA. Zmarł 6 listopada 1994 r. w Monterey.

Gmina Rytwiany - www.rytwiany.com.pl/index.php?id=222